

Urszula Cierniak

Prawosławie a mocarstwowe ambicje Rosji

Przez długie stulecia Rosyjskie Mocarstwo było tą siłą, która uniemożliwiała zrealizowanie diabelskich zamysłów. Wskreszenie jej jest dla Rosji kwestią życia lub śmierci. Los Rosji może określić także i losy świata, dlatego też zagadnienie budowania mocarstwa na Rusi nabiera ogólnoświatowego wydźwięku.

Metropolita Ładoski i Petersburski — Joann Snyczew, 1990 r.

20 sierpnia 2000 r. w trakcie Jubileuszowego Soboru Biskupów Kościoła Prawosławnego miała miejsce kanonizacja cara Mikołaja II Romanowa i tych członków jego rodziny, którzy zostali wraz z nim zamordowani przez bolszewików w Jekaterynburgu w lipcu 1918 r. Rodzina carska zaliczona została w poczet świętych już w 1981 r. przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną za granicą i choć od czasu tamtej kanonizacji wciąż toczyły się dysputy na temat jej zasadności, choć nie brakowało rozmaitych wątpliwości, także ze strony przedstawicieli Patriarchatu Moskiewskiego, to ostatecznie kanonizacja stała się faktem również w Moskwie.

Wśród argumentów przemawiających przeciwko podniesieniu cara Mikołaja II do godności świętego pojawiało się kilka szczególnie znamienitych. Twierdzono, że nie można kanonizować władcy, który zrezygnował z bycia „Bożym Pomazańcem” i wyrzekł się tronu, choć z racji swej funkcji i swojego dziejowego znaczenia powinien na nim pozostać bez względu na okoliczności historyczne. Twierdzono, iż car miał za zadanie chronić mocarstwo, bronić kraj przed siłami wrogimi jego istnieniu i wartościom, które były dlań podstawowe, i nie miał prawa zrezygnować z tych funkcji pod żadnym naciskiem ani pretekstem. Tymczasem Mikołaj nie tylko sam nie oparł się złu, ale rezygnując z władzy, pozwolił, by w Rosji zakwitło bezprawie i bezbożnictwo. Duża grupa przeciwników kanonizacji przestrzegała przed kanonizacją nie prawdziwego cara, ale jego mitu rozpowszechnianego przez środki masowego przekazu lansujące poglądy grup nacjonalistów, monarchistów i religijnych fundamentalistów. Uczulano hierarchów prawosławnych na fakt, że realne życie cara-męczennika nie daje silnych podstaw do tego, by wynieść go na ołtarze. Mówiono, że pokorne przyjęcie przez cara śmierci z rąk bezbożnych, jeśli nawet potraktować je jako odkupieńczą ofiarę dla Rosji, to za słaby dowód świętości. Już po kanonizacji ze smutkiem

stwierdzano, że mityczny car-odkupiciel rosyjskich nacjonalistów i kanonizowany na Soborze Jubileuszowym władca zdają się osobami, które nie mają ze sobą nic wspólnego¹. Mimo to car-męczennik stał się niejako zamykającym ogniwo w długim, wielowiekowym łańcuchu mesjanistycznych mitów i wyobrażeń o znaczeniu Wielkiego Państwa Rosyjskiego i jego prawosławnego władcy dla ocalenia świata przed niechybną zgubą.

Pytania o sens i cel kanonizacji ostatniego z Romanowów ze szczególną wyrazistością przypomniły także o tym, iż w Rosji mimo upływu czasu i zmieniających się ustrojów społecznych prawosławie niezmiennie wkracza w politykę i służy budowaniu wyobrażeń o wielkim niezniszczalnym rosyjskim mocarstwie.

Tendencja to przynajmniej tak dawna, jak dawne jest Państwo Moskiewskie. Już w 1493 r. moskiewski metropolita Zosima nazwał księcia Iwana Wasiljewicza „nowym Konstantynem dla grodu nowego — Moskwy”. Moskwa istniała już wówczas 100 lat i w żadnej mierze nie można jej było nazwać miastem ani grodem nowym, nowa jednak była rola, jaka przeznaczał jej Zosima — po upadku Konstantynopola miała stać się stolicą rodzącego się prawosławnego imperium. Na początku XVI wieku pojawiła się najbardziej znana z mesjanistycznych teorii odnoszących się do rosyjskiego mocarstwa — tzw. teoria Moskwy III Rzymu, sformułowana przez mało znanego starca Filoteusza z Pskowa, w której znalazły swoje klasyczne uwierzytelnienie wszystkie wcześniejsze oczekiwania i prognozy odnośnie do przyszłości Moskwy. Filoteusz w *Posłaniu do wielkiego księcia Wasyla III* przekonywał moskiewskiego władcę:

„wszystkie państwa chrześcijańskie w twoim w jedno władanie się zeszyły, (...) dwa kolejne Rzymy upadły, trzeci natomiast Rzym stoi i trwa, czwartego zaś już nie będzie. Twoje królestwo chrześcijańskie nie ustąpi już miejsca żadnemu innemu...”².

Wiara w koniec świata, który nieuchronnie miał nastąpić, gdyby Moskwa upadła i straciła swe znaczenie jako ostoja nieskażonego przez obce wpływy i ucisk pogan prawosławia, była podtrzymywana i rozwijana przez kolejne wieki. Podsycono ją rozmaitymi legendami i opowieściami. To właśnie w teorii Moskwy III Rzymu obdarzono mesjanistyczną rolą samego monarchę. Od władcy oczekiwano już bezwzględnie, że jako Boży Pomazaniec będzie wiernym wyznawcą prawosławia i gwarantem religijnego porządku.

Takie podejście do władcy nie było oczywiście wymysłem ruskim. Idea świętej misji władzy carskiej została przejęta od Bizancjum i od końca XV wieku raz po raz powracała w pismach staroruskich autorów. Zgodnie z bizantyjską tradycją diarchii car ponosił odpowiedzialność za pomyślność nie tylko państwa, ale także za dobro Kościoła; miał go ochraniać i bronić. Na Rusi zawsze przypisywano władcy szczególne właściwości. Filoteusz nazywał cara obrońcą wiary prawosławnej. Josif Wołocki widział w nim podobieństwo do Najwyższego Stwórcy³, a metropolita Makary, człowiek, który odegrał ogromną rolę w polityce Rusi za czasów Iwana Groźnego⁴, zestawiał te wszystkie carskie walory w jedno, kie-

¹ О. Н е д о у м о в, *Жертва Христа или жертва кесаря?*, źródło: http://www.religion.ru/bogoslovie/6_imperator.html.

² *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, wyb., przeł. i oprac. R. Ł u ż n y, Kraków 1995, s. 173.

³ В. В. З е н ь к о в с к и й, *История русской философии*, т. I, cz. I, Ленинград 1991, s. 48.

⁴ Г. П. Ф е д о т о в, *Святой Филипп митрополит московский*, Москва 1991, s. 49.

rując do Iwana IV znamienne słowa: „Ciebie, Gosudarze, Bóg zamiast siebie wybrał na ziemi, na tron wyniósł i porucił miłość i żywot całego Wielkiego Prawosławia”⁵.

W literaturze okresu powstawania Państwa Moskiewskiego obecne były także sformułowania w rodzaju „Moskwa-Nowa Jerozolima”, „Moskwa-Nowy Carogród” albo też „Moskwa-Nowy Kijów”, jednakże żadne z nich nie nabrało takiego rezonansu politycznego i takiej trwałości jak formuła Filoteusza.

Wraz z krzepnięciem Wielkiego Mocarstwa w świadomości potocznej następował wyraźny proces zrastania idei wielkiego kraju-państwa z ideą Cerkwi. Mesjanistyczna historiozofia rosnącego w siłę Państwa Moskiewskiego, mitologizacja losów wiernej prawosławiu i szczególnie otoczonej opieką przez Opatrzność Bożą Rusi-Rosji nie mogła pozostać bez wpływu na rzeczywiste postrzeganie prerogatyw moskiewskiego władcy. Charyzmat władzy carskiej znalazł wsparcie w specyficznym przeprowadzanym na Rusi obrzędzie namaszczenia władcy podczas koronacji. Mimo że prawzór owego obrzędu pochodził z Bizancjum, Rusini poszli znacznie dalej od swych prawosławnych nauczycieli z Konstantynopola — upodobnili sam obrzęd namaszczenia cara do sakramentu bierzmowania. W Bizancjum namaszczano krzyżem jedynie głowę koronowanego, zaś patriarcha Konstantynopola, namaszczając imperatora, wypowiadał słowa: „Święty, święty, święty”. W Moskwie koronowanemu namaszczano czoło, uszy, piersi, ramiona i obie strony rąk, za każdym razem powtarzając frazy towarzyszące obrzędowi bierzmowania: „Pieczęć i dar Ducha Świętego”. Uczynienie z namaszczenia podczas koronacji niemalże ósmego sakramentu mogło wiązać się z przekonaniem, iż władca narodu obdarzonego szczególną Łaską Bożą sam poprzez namaszczenie musi uzyskać niejako podwójną łaskę Ducha Świętego, by osiąść szczególną mądrość, która umocni go ku spełnianiu świętego obowiązku posługi carskiej. Słowa „Święty, święty, święty” odsyłają do zawartych w *Starym Testamencie* u proroka Izajasza okoliczności namaszczenia króla, z kolei wygłoszenie podczas koronacyjnego namaszczenia słów z sakramentu bierzmowania upodabniają namaszczonego władcę do Chrystusa, którego, jak mówią *Dzieje Apostolskie*, „namaścił Bóg Duchem Świętym”. Zatem o ile w Bizancjum i na Zachodzie monarcha poprzez namaszczenie upodabniał się do królów Izraela, o tyle na Rusi upodabniał się on do samego Boga⁶.

Piotr Wielki widział wielkość imperium odmiennie niż przywiązani do prawosławia jego poprzednicy. Od czasów Piotra zarówno Moskwa jako centrum prawosławnego świata, jak i samo prawosławie utraciły swoje dawne znaczenie. Przeniesienie stolicy kraju do Sankt-Petersburga, likwidacja patriarchatu i ustanowienie Synodu oznaczało, że prawosławie przestało mieć legitymizacyjne znaczenie dla mocarstwa. W nowym imperium prawosławny model państwa stał się niefunkcjonalny i zbędny. O ile Ruś przedpiotrowa była „Cerkwią”, o tyle Nowa Rosja zapoczątkowana przez Piotra zamieniła się w koszary. Metafora państwa-koszar wymyślona przez słowianofilów to nie tylko formuła retoryczna. Koszary to model społeczeństwa racjonalistycznego, z którego odeszło wszystko, co sakralne, w którym, jak pisał Alain Besançon, miejsce miłości zajął chłodny rozsądek⁷.

⁵ Cyt. za: B. В. Зеньковскій, *История...*, s. 48, [tłumaczenie moje — U.C. Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia z języka rosyjskiego w niniejszym artykule pochodzą od jego autorki].

⁶ B. Успенский, *Car i patriarcha. Charyzmat władzy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Katowice 1999, s. 22. Siergiej Awierincew zauważył, że na Zachodzie niesprawiedliwych władców porównywano zwykle z niegodnymi królami biblijnymi, natomiast na Rusi z Antychrystem. (Tamże).

⁷ А. Безансон, *Убийный царевич*, przeł. М. Антырко, М. Розанов, N. Рудникова, Москва 1999, s. 72.

W państwie tym car przestał być jedynie Bożym Pomazańcem. Imperator na stałe przywdział mundur i wszedł w rolę głównodowodzącego, stratega podobnego już nie do Boga-Syna, ale raczej do Boga-Ojca. Z czasem dla poddanych stał się w Bogiem — Bogiem w mundurze⁸. W ten sposób skończył się dla Rosji czas prawosławnego mocarstwa, które było ograniczane służbą woli Bożej, a rozpoczęła epoka zachodniego absolutyzmu — nieograniczonej niczym władzy, znajdującej uzasadnienie nie w wyższych wartościach, nie w Bogu, a w samej sobie.

Mit Moskwy Trzeciego Rzymu nigdy już nie ożył w Rosji w dawnej swojej postaci. Wskrzeszony jednak w XIX w., wzbudził na nowo wiele emocji i kontrowersji. Rozpoczęły się one prozaicznie — od opublikowania w latach 60 XIX w. pism Filoteusza, które zaczęli analizować w swoich pracach historycznych S. Sołowjow, A. Pypin czy E. Gołubinski. U myślicieli, takich jak Mikołaj Danilewski, Władimir Sołowjow, Konstantin Leontjew, Nikołaj Bierdiajew czy też Fiodor Dostojewski, teoria Filoteusza pojawiała przy okazji rozważań o tzw. idei rosyjskiej⁹. Jako element idei rosyjskiej teoria Moskwy III Rzymu pozostała czymś w rodzaju tęsknoty za stojącym przed Rosją epokowym zadaniem zachowania wiary prawdziwej do ostatnich dni istnienia świata, była swoistym mirażem, niespełnionym mitem. Warto tutaj zaznaczyć, że Sołowjow, Leontjew i Bierdiajew główną misję Rosji widzieli w zjednoczeniu przez nią świata chrześcijańskiego Wschodu z Zachodem. Miało to być możliwe ze względu na wyjątkowy charakter Rosjan i ich status narodu wybranego.

W status ten przyszło Rosjanom zwątpić, gdy krajem ich, wstrząsanym rewolucjami, owdładnęły siły odległe od chrześcijańskiego świata i kiedy okazało się, że Rosja nie usłyszała wezwania do ratowania wiary i monarchy. Już po rewolucji 1905 r. prawosławni duchowni zaczęli intensywną akcję przypominania wiernym, że wielkość mocarstwa związana jest z wiarą prawosławną, samowładnym carem oraz niepodzielną rosyjską ziemią i jej narodem. Biskup Makary (Newski) wołał: „Biada narodowi rosyjskiemu, jeżeli utraci on swoje prawosławie, biada Rosji, jeśli nie uchroni ona swojego prawosławnego cara”¹⁰, a protojerzej Joann (Wostorgow) twierdził, że „naród, który zapomniał o niebie, nie jest też godny, by żyć na ziemi”¹¹.

Dla ratowania upadającego mocarstwa na początku wieku XX w Rosji powstawały liczne patriotyczne organizacje odwołujące się w swych hasłach do idei prawosławnych. Nazywano je czarnosecinnymi. Czarnosecińcami¹² nazywali ich wrogowie — rewolucjoniści. Sami zaś członkowie ruchu nazwę przyjęli, uznając, że nie jest ona hańbiąca, i należy się nią szczylić. Dziś organizacje o podobnym charakterze nazwać by można bez wątpienia organizacjami prawosławnych fundamentalistów.

⁸ Por. opracowanie B. A. Uspieński, W. M. Żywow, *Car i bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchii w Rosji*, przekł. i wstęp H. Paprocki, Warszawa 1992.

⁹ Termin ten wywodzi się od Dostojewskiego i obecnie ma dwa podstawowe znaczenia. W szerokim sensie rosyjska idea oznacza całokształt właściwości ducha rosyjskiego i rosyjskiej kultury, w znaczeniu węższym określenia tego używa się na oznaczenie systemu wyobrażeń o celu i sensie istnienia Rosji jako bytu narodo-wo-historycznego.

¹⁰ Митрополит Макарий (Невский), *Беседа в полночь наступившего Нового год*, [w:] *Церковь и демократия*, zest. свящ. Я. Шипов, Москва 1996, s. 66.

¹¹ Протоерей Иоанн Восторгов, *Распятие Родины*, [w:] *Церковь и демократия...*, s. 73.

¹² Czarną sotnią nazywano w Rosji oddziały pospolitego ruszenia, które w okresie Wielkiej Smuty stanęły do walki z Polakami.

Czarnosecińcy walczyli, jak sami podkreślali: „za wiarę, cara i Ojczyznę”. Już w 1900 r. powstało *Russkoje sobranije*¹³, które w latach 1904 – 1905 rozwinęło sieć oddziałów w Kijowie, Odessie, Warszawie, Orenburgu, Kazaniu, Permie, Wilnie. Organizacja ta przyjęła program polityczny, który głosił konieczność odrodzenia w Rosji. Przyczynę zauważalnego zamętu w ówczesnej Rosji członkowie *Russkoje sobranija* widzieli w upadku wiary w narodzie, niszczeniu samodzierżawia przez grupy biurokratów, osłabieniu uczuć narodowych i patriotyzmu, upadku rosyjskiej oświaty, dominacji obcych nacji (przede wszystkim Żydów) we wszystkich sferach życia rosyjskiego. Poprawę takiego stanu rzeczy można było osiągnąć poprzez „autentyczną jedność z Carem w dziele budowy Państwa”¹⁴.

W kwietniu 1905 r. założony został *Sojuz Russkich Ljudiej*, skupiający między innymi członków dawnych arystokratycznych rodów. Statut organizacji głosił, by „przy pomocy zgodnych z prawem środków pomagać w prawidłowym rozwoju podstaw Rosyjskiej Cerkiewności i Rosyjskiej Państwowości”, postulowano, by oprzeć gospodarkę o podstawy prawosławia, samowładztwa i rosyjskiej narodowości¹⁵. Jesienią 1905 r. prawdziwie masowym ruchem stał się *Sojuz Russkiego Naroda*. Był on utworzony z inicjatywy przełożonego Klasztoru Woskriesieńskiego w Nowogrodzie — ihumena Arsenija. Zgodnie z założeniami programowymi *SRN*, Cerkiew prawosławna powinna była utrzymać dominującą pozycję w Rosji. Twierdzono, iż tylko poprzez wiarę, liturgię i sakramenty można osiągnąć ściśle zespolenie cara z prawosławnym narodem. Największy rozwój organizacji czarnosecińców przypadł na lata 1907 – 1908, stali się oni najbardziej masowym ruchem społeczno-politycznym ówczesnej Rosji. Według danych Departamentu Policji, mieli w swych szeregach 500 tysięcy członków. Sami czarnosecińcy doliczali się około 3 milionów członków w swoich szeregach w owym czasie.

Czarnosecińscy mieli na swym koncie szereg spektakularnych akcji w obronie Rosji przez bezbożnictwem. Na przykład *Sojuz Russkiego Naroda* tworzył drużyny, które miały przeciwdziałać aktom terroryzmu i przemocy dokonywanym przez bojówki anarchistyczno-rewolucyjne. Kiedy na przykład w Kijowie na oczach przechodniów grupy głoszące rewolucyjne hasła zaczęły łamać krzyże prawosławne, pluć na ikony i wykluwać oczy portretom cara, pojawiła się drużyna czarnosecińców i rozgoniła rewolucjonistów, nie stroniąc od rękoczynów. W Tomsku rewolucyjni ostrzelali procesję i zginęło wiele osób. W odpowiedzi na to członkowie *Sojuza* zapędzili rewolucjonistów do budynku teatru i podpalili teatr. W Kazaniu, by zapobiec „rewolucyjnym ekscesom”, czarnosecińcy zorganizowali stałe uliczne patrole¹⁶. Upadek fundamentalistów-czarnosecińców dokonał się ostatecznie w 1917 r. Paradoksalnie, był to też rok, w którym po upływie ponad 200 lat przywrócono instytucję patriarchatu. Nie przyniósł on prawosławiu pozytywnej odmiany, lecz jak wiadomo, oznaczał początek męczeństwa zarówno dla mocarstwowej Rosji, jak i wyznawców ortodoksji.

Czasy sowieckie to okres długiej przerwy w działaniu fundamentalistów prawosławnych. W sowieckiej kulturze przetrwała głęboka niechęć do Żydów, obecna już w czar-

¹³ Członkowie organizacji *Russkoje sobranije* wywodzili się z kręgów inteligencko-arystokratycznych. Wśród nich był na przykład książę M.W. Wołkoński, prawnuk dekabrysty Wołkońskiego, był też wydawca i dziennikarz A.S. Suworin. Paradoksalnie członkiem tej organizacji, posądzanej o działania terrorystyczne, został W.K. Plewe, minister spraw wewnętrznych, niedługo potem zabity przez terrorystów.

¹⁴ www.norcom.ru/users/spartak/kk/Kk-p11.htm.

¹⁵ Устав Союза Русских Людей, Б.М.Б. Informacja za: <http://www.norcom.ru/users/spartak/kk/Kk-p11.htm>.

¹⁶ http://www.mc.org/vopd/rusnew/mnew_295.htm

nosecinnych ideach początku wieku. Właśnie ten drzemiący antysemityzm miał stać się zarzewiem ruchów fundamentalistycznych. Z czasem zaczęto więcej mówić o religijności, o idei prawosławnej. Nie bez znaczenia było powstanie organizacji *Pamjat'*, głoszącej między innymi ideę powrotu do własnych korzeni i otwarty tradycjonalizm.

Badacze zjawiska fundamentalizmu twierdzą, że jego powstanie na świecie wiąże się z globalnym kryzysem wartości¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że Rosja jest dziś jednym z tych krajów, w którym kryzys wartości przybrał szczególne rozmiary, zatem potrzeba odrodzenia religijności i powrotu do tradycyjnych wartości wydaje się normalna po latach długotrwałej ateizacji. Sekularyzacja rosyjskiego społeczeństwa pogłębiona przez system totalitarny wydaje się dodatkowym czynnikiem potęgującym głosy powrotu do tradycji religijnej i odbudowania imperium¹⁸. Rodzi się tutaj jednak pytanie, czy pojawienie się fundamentalizmu odwołującego się do prawosławia oznacza odrodzenie religijności w Rosji, czy też może jest upolitycznieniem religii¹⁹. Zastanowić się też należy, czy fundamentaliści rosyjscy zwracają się ku prawosławiu, by poprzez odrodzenie religijności w społeczeństwie odbudować utracony system wartości, czy też po to, by użyć szyldu prawosławia jako narzędzia do uzyskania wpływu na władzę.

Fundamentalisci islamscy orientują się na Medynę VII w. jako punkt odniesienia, chodzi tu nie o „(...) powrót do średniowiecza, lecz o historycznie uwarunkowaną odmianę totalitaryzmu w pełni zanurzoną we współczesnych ideach”²⁰. Prawosławny fundamentalizm rosyjski też poszukuje idealnego czasu, którego struktury i wydarzenia stanowią punkt odniesienia dla współczesnych działań. U fundamentalistów funkcjonuje pojęcie „złotego wieku”, do którego należy powrócić. Jest to przedrewolucyjne — najlepiej sprzed 1905 r. — Imperium Rosyjskie²¹, które w ich wyobrażeniach niewiele ma wspólnego z popiotrowym sprotestantyzowanym modelem państwa. Jest raczej uosobieniem wszystkich najlepszych cech, jakie nosić miała Ruś-Trzeci Rzym wraz ze strzegącym prawosławia monarchą.

Członkowie współczesnych organizacji i stowarzyszeń fundamentalistów prawosławnych, podobnie jak omówieni wcześniej ich przodkowie-patrioci z początków XX w., chcą państwowego statusu dla Cerkwi prawosławnej i twardego państwowo-prawosławnego paternalizmu. Marzy się też niektórym z nich odbudowanie imperialnych struktur Rosji carów. Chcą odrodzenia samowładztwa i ograniczeń dla innowierców²². Uniwersalny program dla wszystkich grup prawosławnych fundamentalistów skrótkowo i celnie wyraził go Konstantin Duszenow, redaktor gazety „Rus' prawosławnaja”. Zgodnie z tym programem

¹⁷ B. T i b i, *Fundamentalizm religijny*, przekł. J. D a n e c k i, Warszawa 1997, s. 25.

¹⁸ O ile dzisiaj fundamentalizm prawosławny w Rosji jest zjawiskiem o określonej skali, to ciekawostką jest, że jest stosunkowo niewiele opracowań na ten temat. Najważniejsze z nich wymienia Konstanty Kostiuk. Por. К. К о с т ю к, *Православный фундаментализм. Социальный портрет и истоки*, „Полис” 2000/5. Źródło: <http://www.civitasdei.boom.ru/person/fundament.htm> oraz na kilku innych stronach internetowych m.in. <http://www.spasi.ru/bibl/kostiuk2.htm>

¹⁹ Takie pytanie zadaje w odniesieniu do fundamentalizmu islamskiego Bassam Tibi, por. B. T i b i, *Fundamentalizm religijny*..., s. 143.

²⁰ Tamże, s. 24.

²¹ А. В е р х о в с к и й, *Православие в русском национал-радикальном движении*, Доклад на ежегодной конференции американских славистов (American Association for the Advancement of Slavic Studies) 15 – 18 декабря 2001 года (Вашингтон), AAASS Convention, November 2001, źródło: <http://www.geocities.com/CapitolHill/Lobby/4441/aaass2001.doc>.

²² Tamże.

„rosyjska-idea» — to niestrudzone dążenie do świętości, pobożności, czystości, «prawosławne państwo» — to państwo, zbudowane na wyższych prawdach Prawa Bożego, «rosyjska demokracja» — to soborowość, «rosyjska ideologia» — to prawosławie, «rosyjski imperializm» — to mocarstwowość, «rosyjskie państwo» — to Rosja w całej różnorodności form historycznych i jej państwowości»²³.

Przekonania fundamentalistów prawosławnych obejmują różnorodne sfery: teologii, kultu, bytu, kultury oraz polityki. Dla wszystkich kierunków charakterystyczne jest zjawisko, które w tradycji ruskiej znane było jako „obriadowierie” — cechuje je niechęć do jakichkolwiek zmian w sferze liturgii i obrzędu, szczególnie nieprzejednani są fundamentaliści, jeśli chodzi o innowacje postulowane pod wpływem obserwacji nabożeństw katolickich.

Mówiąc o rosyjskim prawosławiu, zwykle ma się na myśli tę część Cerkwi, która pozostaje w łączności z patriarchą moskiewskim Aleksym II. Niemniej jednak trzeba mieć świadomość, że wielość grup prawosławnych jest dla przeciętnego katolika zaskakująca. Spory i podziały w dzisiejszym rosyjskim prawosławiu sprawiły, że obecnie obraz Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jest niezwykle skomplikowany i dramatyczny. Mamy zatem w Rosji oprócz Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego szereg Cerkwi, które nie pozostają w łączności eucharystycznej z Aleksym II, m.in.: Cerkiew Prawdziwie-Prawosławną, Prawdziwie-Prawosławną Cerkiew Katakumbową, Katakumbową Cerkiew Prawosławną, Rosyjską Prawosławną Cerkiew Autonomiczną, Rosyjską Prawosławną Cerkiew Katolicką (Кафолическую), Rosyjską Prawosławną Wolną Cerkiew, Staroprawosławną Cerkiew, aktywna i widoczna w Rosji jest też Ukraińska Prawosławną Cerkiew Moskiewskiego Patriarchatu w jedności eucharystycznej z patriarchą Aleksym II. W rozmaitych dyskusjach na tematy etyczno-moralne, ale także i polityczne bierze udział również Rosyjska Prawosławną Cerkiew za Granicą (bez jedności eucharystycznej z patriarchą Aleksym II). Trudno dać pełny obraz obecnych ugrupowań prawosławnych, choćby tych najbardziej znaczących. Dla zobrazowania skali zjawiska podziałów wewnątrzprawosławnych wystarczy powiedzieć, że sama Prawdziwie-Prawosławną Cerkiew Katakumbowa — bez jedności eucharystycznej z patriarchą Aleksym II, dzieli się wewnętrznie na gałęzie kanoniczne i niekanoniczne o rozmaitych nazwach, np. andriejewcy, klimentowcy, grigorianie²⁴. Z kolei z tejże „katakumbowej Cerkwi” wywodzi się na przykład bardzo liberalna grupa duchownych skupiona wokół Gleba Jakunina.

Jeśli chodzi o grono świeckich, wypowiedzi i dyskusje prowadzone na tematy utożsamiane z tendencjami fundamentalistycznymi prowadzone są zwykle w kręgu osób mianujących się zwykle po prostu „wierzącymi prawosławnymi” (православные верующие)²⁵ i przyporządkowanie ich do konkretnej Cerkwi nie jest zadaniem prostym. Może też nie

²³ Tamże.

²⁴ Nazwy najczęściej pochodzą od imion biskupów, czy też duchownych prawosławnych, wokół których były skupione poszczególne grupy wiernych ukrywających się po rewolucji w „Katakumbach”.

²⁵ Efekty dużego socjologicznego opracowania danych na temat religii w Rosji zamieszczono w: *Старые церкви, новые верующие: Религия в массовом сознании постсоветской России*, pod red. К. Кариайнен и проф. Д. Е. Фурмана, 2000. Informacja za: А. Верховский, *Как избежать соблазна привнесения верующих?*, źródło: <http://www.sobor.ru/print.asp?id=1566>. Zgodnie z danymi sondaży socjologicznych opisanych w tych pozycjach, ogólnie w Rosji z prawosławiem identyfikuje się od 50% do 80% jej obywateli. Jednakże liczba wiernych przychodzących do świątyni regularnie, przynajmniej jeden raz w miesiącu lub częściej, wynosi 6–7%. (Dla porównania w Irlandii odsetek ten wynosi 87%, w Ameryce 58%, w Anglii 28%).

jest konieczne. Trzeba pamiętać, że mimo deklaracji słownych co do religijności, fundamentaliści rosyjscy (tak jak ma to miejsce w przypadku każdego innego fundamentalizmu religijnego) działają raczej z pobudek pozareligijnych, religia zaś służy do wytyczania sztucznych, wymaginowanych granic między wierzącymi (niezależnie od przynależności do odłamu cerkiewnego) a niewierzącymi. Ci ostatni uznawani są za wrogów i częstokroć bywają wręcz demonizowani²⁶.

W swoim zewnętrznym programie fundamentaliści nastawieni są na bezkompromisowy antysemityzm i skrajny antyekumenizm, blokujący wszelkie formy dialogu między wyznaniem (szczególna rola przypada tu grupom prezentującym tradycjonalistyczny antykatolicyzm — ostry nawet u grup uważanych za umiarkowane, takich jak np. Radoneż czy centrum Dworkina). Jak przystało na fundamentalizm, krytykowany jest modernizm, ze wszystkimi jego propozycjami, a zatem prawami człowieka, demokracją, państwem prawa, gospodarką rynkową. Tutaj rozwijają się rozmaite formy antyliberalizmu, antyindywidualizmu, krytyki zachodniej kultury²⁷.

Osobliwe miejsce zajmują w myśleniu rosyjskich prawosławnych fundamentalistów problemy globalizacji. Cały rok 1999 minął dla części prawosławnych pod hasłem walki z kodem kreskowym (*umprux-kodam*). Tu nie bez znaczenia jest postać Tichona (Szewkunowa). Szewkunow opublikował artykuł *Strefa z Szengen* (*Шенгенская зона*)²⁸, w którym wysunął teorię, iż NIP, który mają otrzymać wszyscy rosyjscy podatnicy, to pieczęć Antychrysta, zaś kody paskowe, którymi posługują się ludzie na Zachodzie do celów handlowych i informacyjnych, zawierają w sobie liczbę Bestii — 666. Pod wpływem opinii publicznej 6 marca 2000 r. Święty Synod był zmuszony przedstawić nawet specjalne oświadczenie. Z jednej strony przekazywano służbom państwowym informację, że zdaniem części wierzących w kodach paskowych ukryta jest liczba 666, a wykorzystanie NIP-u i/lub kodów kreskowych w paszportach uważane są za pieczęć Antychrysta. Z drugiej strony Synod zapewniał, że włączenie prawosławnych do komputerowej bazy danych nie stanowi w żadnym wypadku zagrożenia dla zbawienia. Część „postępowych” duchownych, m.in. prawosławny-nacjonalista diakon Andriej Kurajew tłumaczył, że stosowanie kodów paskowych jest normalnym zjawiskiem i nie należy się w nich doszukiwać żadnych ukrytych symboli, treści i zagrożeń²⁹.

Mimo tych wszystkich zapewnień i środków ostrożności, kampania rozgorzała w 2001 r. na nowo. Do starych argumentów doszły nowe, np., że nadanie człowiekowi numeru identyfikacyjnego zastępuje jego imię z chrztu, że wspólny system rejestracji komputerowej prowadzi do totalnej kontroli nad ludźmi, że wprowadzenie NIP to tylko kolejny krok prowadzący do takiej kontroli. System takich baz danych w zamierzeniu ma gromadzić dane każdego do ogólnoświatowej bazy danych, a ta podlega kontroli światowym siłom zła — Zachodowi kojarzonemu „z nowym porządkiem świata” i Antychrystem. Ważnym argumentem jest to, że, zdaniem przeciwników numeru NIP, baza danych będzie służyć nie tylko rosyjskim służbom państwowym, ale też może dostać się w ręce bandytów i zostać w niewłaściwy sposób wykorzystana. Dziś na dalszy plan zeszły rozważania o liczbie 666

²⁶ B. T i b i, *Fundamentalizm religijny...*, s. 27.

²⁷ Рог. К. К о с т ю к, *Православный фундаментализм...*

²⁸ Архимандрит Тихон (Шевкунов), *Шенгенская зона. Глобальный электронный контроль*, źródło: http://www.patriotica.narod.ru/enemy/shev_shengen.html.

²⁹ *Пронумерированные христиане. Интервью с диаконом Андреем Курасвым*, źródło: <http://www.Wco.ru/biblio/books/inn1/H06-T.htm>

zwartej w kodach kreskowych, ale ideolodzy fundamentalistyczni nie przestają mówić, że NIP to krok w stronę globalizacji, która jest ideologią antychrześcijańską. Charakterystyczne jest to, że część najbardziej nieprzejednanych pierwszoplanowych teoretyków fundamentalizmu zmieniała swoje zapatrywania na kwestię NIP i uznała go za zło konieczne. Podczas debaty w Dumie Państwowej jeden z fundamentalistów moskiewskich kapłan Oleg Stienajew dowodził:

„w Biblii jest mowa o tym, że jeśli dziewicę gwałcono w mieście, ona zaś nie krzyzczała, to powinna być ukarana razem z człowiekiem, który ją gwałcił. Powinniśmy zrozumieć, że jeśli wyniknęła taka sytuacja, że chcą nam nadawać cyfrowe imiona, a my milcząc będziemy się zgadzać z tym faktem w naszym obecnym życiu, to będzie oznaczać, że będziemy uczestniczyć w akcie duchowej prostytucji”³⁰.

W połowie 2002 r. Oleg Stienajew został odłączony od Cerkwi przez Aleksego II, a fundamentaliści rozpoczęli intensywne agitację w jego obronie.

Krytyka kultury zachodniej nie ogranicza się tylko do antyglobalizmu. Dobitnie opisał wroga Rosji Anatolij Makiejew — starosta *Bractwa Josifa Wołockiego*:

„Dzieci diabła zniewoliły naszą wielce umęczoną Ojczyznę. Chciwe hordy obcych grabią i niszczą naszą ziemię, nasz naród. Za przyzwoleniem władzy liczni czardzieje, znachorzy, sektanci i heretycy rozkładają i zabijają duszę Narodu Rosyjskiego. Rząd demokratycznych bękartów drogą zniszczenia rubryki «narodowość» w paszportach, zamierza pozbawić rosyjski naród ostatniego, co mu zostało — jego krwi.

Małomiasteczkowym kosmopolitom przy pomocy światowego kahału, drogą sprzeniewierzenia się i zdrady udało się uzurpować władzę w kraju. Oderwani od narodu demokraci próbują rozkraść i sprzedać za bezcen naszą żywicielkę — ziemię.

Kiedy utracimy naszą rosyjską narodowość, swoją ziemię Rosyjską, Rosyjski naród straci swoją Wiarę Prawosławną i stanie się łatwym łupem Nowego Światowego Porządku. Na miejscu Chrystusowej Cerkwi Prawosławnej powstanie ekumeniczna cerkiew antychrysta”³¹.

Do spraw bliskich ideologii fundamentalistów niejednokrotnie musiał się ustosunkować Sobór. Najczęściej stanowisko jego było negatywne, dotyczyło to zarówno działalności pojedynczych osób, np. metropolity Joanna (Snyczewa), jak i opinii na temat gazet i programów telewizyjnych o sympatiach dla fundamentalistów, takich jak „Rus’ prawosławna” czy też „Russkij dom”.

Patriarchat Moskiewski nie składa żadnych oficjalnych deklaracji poparcia dla idei głoszonych przez fundamentalistów, jednakże jego stosunek do fundamentalistów jest bardzo niejednoznaczny. Z jednej strony patriarcha odcina się od radykalnych posunięć i poglądów rosyjskich fundamentalistów. Skrytykował 23 grudnia 1998 r. tzw. „młodostarców” (tak nazywani są fundamentalistycznie nastawieni duchowni niższej hierarchii cerkiewnej), a 14 grudnia 2001 r. zanegował sens wystąpień części prawosławnych przeciwko wprowadzeniu numeru NIP (o czym będzie jeszcze mowa później)³². Jednakże już w stycz-

³⁰ А. Верховский, *Налоговый учет стал поводом для фундаменталистского бунта*, „Русская мысль”, Париж, № 4353, 15 февраля 2001 г.

³¹ Cyt. za: А. Верховский, *Православие в русском...*

³² Пор. Патриарх Московский и всея Руси Алексий резко осудил „...?!, źródło: http://www.oprichnina.narod.ru/i_1_o/6.htm.

niu następnego roku Aleksy II osobiście zwrócił się z życzeniami do radykalnej prawosławno-nacjonalistycznej gazety „Russkij wiestnik” z okazji 10-lecia jej istnienia³³. Znacznie „zaciemnia” obraz stosunku patriarchy do fundamentalistów wyznaczenie na wysokie stanowiska cerkiewne ludzi związanych z fundamentalistami prawosławnymi. Tak np. w lipcu 2001 r. wyznaczono protojereja Dmitrija Smirnowa na stanowisko pełniącego obowiązki Przewodniczącego Oddziału Moskiewskiego Patriarchatu do spraw Współpracy z Siłami Zbrojnymi i Organami Ścigania. Protojerej Smirnow uważany jest za przywódcę duchowego fundamentalistycznie nastrojonych duchownych. Reprezentuje poglądy proste i radykalne. „Wslawił” się szczególnie podczas wywiadu udzielonego radiu „Radoneż”, kiedy mówił:

„No, na przykład w Moskwie — czyż za mało jest cegieł, żeby wszystkie te seks-shopy rozgromić. A przecież nikt nie rozbił nawet wystawy takiego lokalu! (...) Lub na przykład sekta. Przyszłoby powiedzieć osiemset osób i rozegnano by sektę! (...) Postęp ma swoją drugą stronę. Gdyby nie wynaleziono samolotu, nikt by się nie wciął się w cudzy budynek, ludzie by nie zginęli... Ktoś powie, a ja muszę lecieć. A po coż to ci człowieku lecieć. Mieszkaj sobie w swojej wsi, ot i wszystko. Dwa razy do roku na jarmark pojedziesz i ci wystarczy”³⁴.

Ważne jest może i to, że protojerej Dmitrij także przed opisaną nominacją nie był postacią mało znaczącą w Cerkwi. Był prorektorem Swiato-Tichonowskiego Instytutu Teologicznego i był blisko związany z Prawosławnym Medyczno-Oświatowym Centrum *Żizń* ojca Maksima Obuchowa, który walczył przeciwko aborcjom i antykoncepcji. Z kolei *Żizń* jest jednym z projektów Sojuza Prawosławnych Grażdian (SPG). Sam Sojuz zaś, choć stanowi szeroką koalicję prawosławnych nacjonalistów, jest w bardzo dobrych kontaktach z Patriarchatem.

Z fundamentalistami prawosławnymi kojarzony też bywa Przewodniczący Wydziału do spraw Zewnętrznych Kontaktów Cerkiewnych metropolita Kirill (Gundajew).

Ciekawe zdarzenie miało miejsce 11 czerwca 2001 roku, kiedy to koordynator SPG i główny redaktor czasopisma „Prawosławnaja biesieda” — Walentin Lebiediew był dekorowany cerkiewnym orderem księcia Daniela Moskiewskiego III stopnia. W trakcie tej uroczystości Lebiediew miał się pochwalić metropolicie Kirillovi, że organizując dzień wcześniej procesję w Kijowie przeciwko wizycie papieża na Ukrainie, wykonał zadanie metropolity. W odpowiedzi na to Kirill zauważył, że nie należy o tym mówić przed kamerami telewizyjnymi³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że mimo braku deklaracji poparcia dla idei fundamentalistów przez Cerkiew poglądy i propozycje grup domagających się odrodzenia prawosławnego mocarstwa mają niemały wpływ na posunięcia hierarchów cerkiewnych, czego dowodzą rozmaite istotne decyzje Patriarchatu Moskiewskiego. Tak na przykład pod presją fundamentalistów rozpoczęła się dyskusja na temat odejścia Cerkwi Moskiewskiej ze Światowej Rady Kościołów, debatuje się też nad zerwaniem przez Cerkiew kontaktów ekumenicznych. Niewątpliwie pod wpływem fundamentalistów podejmowane są „rozprawy” Cerkwi

³³ А. Верховский, *Православие...*

³⁴ Прот. Димитрий Смирнов отвечает в прямом эфире на вопросы слушателей (эфир радио „Радонеж” от 17.09.01; źródło: http://www.Radodezh.orthodoxy.ru/news_text.asp?id_news=3208). Cyt. za:

А. Верховский, *Православие...*

³⁵ Informacja za А. Верховский, *Православие...*

z liberalnymi duchownymi. Przykładowo, wspominany tu niejednokrotnie Tichon (Szewkunow) został duszpasterzem na Łubiance w miejsce liberalnego Grigorija Koczetkowa. To pod naciskiem fundamentalistów prawosławnych rozpoczęła się w Cerkwi dyskusja na temat możliwości akceptacji przez Cerkiew indywidualnych numerów identyfikacji podatkowej, a także zażarte spory dotyczące wprowadzenia w szkołach przedmiotu zwanego wychowaniem seksualnym.

Prawosławni fundamentaliści mają na swoim koncie akcje takie jak, spalenie książek w Parku Kultury i Wypoczynku „Kuzminki”. Palono wówczas zarówno romanse, jak i książki Gorbaczowa, podręczniki wychowania seksualnego dla szkół, a nawet dzieła ojca Aleksandra Menia. Domagano się wówczas wymuszenia przez Cerkiew *Prawa o cenzurze*. Inną akcją o szerokim rozgłosie był protest przed nuncjaturą Watykanu 22 lutego 2002 r. przeciwko katolickiemu prozelityzmowi na terytorium Rosji. Pod naciskami kręgów prawosławnych fundamentalistów prowadzona była dyskusja nad kanonizacją rodziny ostatniego cara Rosji. Początkowo Cerkiew odmówiła nie tylko kanonizacji, ale nawet uznania autentyczności ciał cara i jego rodziny. Kanonizacja rodziny cara byłaby stała się kolejnym niepodważalnym dowodem na uleganie przez Cerkiew ideom wywodzącym się z kręgów mieniących się prawosławnymi patriotami.

Jak łatwo zauważyć, poszczególne akcje środowisk fundamentalistyczno-prawosławnych zmierzają ku oczyszczaniu współczesnego rosyjskiego prawosławia z tego, co wydaje się stanowić jakąkolwiek rysę na idealnym obrazie religii, zaś przekonywanie samej Cerkwi, by uwierzyła w swoją współczesną misję ratowania świata takim, jak widzą go dzisiejsi prawosławni patrioci, to niewątpliwie ważna, choć nigdy pełnym głosem nie wypowiedziana część programu prawosławnych fundamentalistów.

Istnienie zorganizowanych form działania współczesnych prawosławnych fundamentalistów, realizowane przez nich programy i zadania, to namacalny dowód tego, że idea Moskwy III Rzymu to nie martwy twór ideologiczny minionych wieków, lecz dla wielu Rosjan wciąż aktualna misja, a choć wydaje się ona niezmienna, to jej realizacja postrzegana jest niewątpliwie odmiennie niż przed wiekami. Do końca XVII stulecia Rosjanom wydawało się, że prawosławne mocarstwo to nagroda dana ich nacji za jakieś zasługi czy też narodowe przymioty. Historia pokazała im jednak, że jest ono swoistą niewolą, ciężkim zadaniem historycznym, pociągającym ofiary i wymagającym wielkiego samozaparcia i pokory, a dawną pychę trzeba okupić cierpieniem. Dziś niemożliwe wydaje się przywrócenie utraconej symfonii Cerkwi i Państwa, ale jako jej substytut wyłania się symfonia Cerkwi i rosyjskiej świadomości narodowej. O to zdają się zabiegać z troską o losy Rosji prawosławni fundamentaliści.

W obecnej sytuacji Rosji najbardziej jednak nieprawdopodobnie rysuje się możliwość powrotu do realnego prawosławnego mocarstwa. Można jednak hipotetycznie spróbować pogodzić i złożyć w całość różne fundamentalistyczne warianty widzenia prawosławnego mocarstwa, tworząc niejako jego uniwersalną interpretację. Trzeba byłoby wtedy przyjąć, że nie będzie ono rozległym terytorium geograficznym, zasiedlonym przez rzesze wiernych prawosławiu i monarsze ludzi, lecz jedynie (i aż!) stanie się Królestwem Ducha, które swoim przykładem pociągnie za sobą ku zbawieniu cały świat. W ten sposób Rosji uda się ostatecznie i w pełni zrealizować przepowiedzianą jej przed wiekami misję. Pozostaje tylko pytanie, gdzie będzie wtedy prawosławny car. Odpowiedź jest prosta — tam gdzie teraz, bo złożył siebie w ofierze bezbożnym za grzechy Rosji, a tym samym i za winy całego

świata i tym sposobem wypełnił swoją mesjańską powinność. Mało prawdopodobne wydaje się jednak, by takie rozwiązanie kiedykolwiek usatysfakcjonowało ogół współczesnych rosyjskich fundamentalistów prawosławnych.